

Chłosta, Jan

"Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku = Bericht über die Polen- und Russenzeit in Elbing von Januar 1945 bis Mai 1946", Paulus Herrmann, tł. z niem. i wprowadzenie Mieczysław Józefczyk, Gdańsk-Elbląg 2009 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 85-86

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zioro Narie, gdzie według Arthura Semraua⁷ miał się znajdować jeden z dwu najbardziej znanych okręgów łowieckich zakonu krzyżackiego, dalej Wilamowo, gm. Rozogi, Płociczno, gm. Elk, Zawady Elckie, gm. Orzysz, Jezioro Czarne oraz Gąski, gm. Elk. Niestety, chronologia tych stanowisk nie jest znana.

Jak się wydaje, nowe światło na poszukiwania dworów myśliwskich może rzucić kartografia, co da się prześledzić na przykładzie informacji Caspara Hennenbergera⁸ o „Jagdbuden”, czyli dworach myśliwskich (część z nich była zapewne palafitami – jak Parthaczyn). Można się ich doszukiwać w Wielbarku nad rzeką Omulew (u Rossiusa – Nowe Kiejkuty?), na Jeziorze Nidzkim czy w Rozogach (według Rossiusa – Wilamowo?), na jeziorach Mokre, Juksty lub Salent koło Muntowa oraz na bliżej niezlokalizowanym stanowisku na północ od Gołdapi. Oczywiście, należy zachować dużą ostrożność i precyzję przy lokalizacji owych „Jagdbuden” z powodu obiektywnej niedoskonałości, jak i stopnia generalizacji tej mapy. Niemniej jednak pożytki z interdyscyplinarności badań mediewistycznych są nie do przecenienia, o czym przekonują liczne przykłady w tym zakresie⁹.

Kazimierz Grążawski

Paulus Herrmann, *Relacja o czasach polskich i rosyjskich w Elblągu od stycznia 1945 do maja 1946 roku. Bericht über die Polen- und Russenzeit in Elbing von Januar 1945 bis Mai 1946*, tłumaczenie i wprowadzenie Mieczysław Józefczyk, Instytut Kaszubski i Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna przy współpracy Akademia Balitica Lübeck, Gdańsk–Elbląg 2009, ss. 128.

Krótką relacją księdza katolickiego Paulusa Herrmanna (1910–1998) o czasach rosyjskich i polskich w Elblągu od 24 stycznia 1945 r. do 7 maja 1946 r. (wtedy sygnował list do administratora apostolskiego ks. dr. Teodora Benscha w Olsztynie przed wyjazdem do Niemiec) jest opisem poruszającym, ale na pewno jednostronnym. Napisał ją niemiecki duchowny, który przeżył okropności ostatniej fazy II wojny światowej, bestialstwa żołnierzy Armii Czerwonej i bezduszny szaber osiedlających się w Elblągu Polaków. Właściwie to wszystko znamy dość dokładnie z innych opracowań i wspomnień, ale ks. Herrmann swój raport pisał prawie na gorąco, zaraz po przeżyciach i osiedleniu się w Niemczech (w Zeven). Przez to zawarł w swoim stosunkowo krótkim tekście wiele sądów uogólniających o Polakach. Uczynił to na podstawie zachowań zaledwie kilku bądź kilkunastu osób z najbliższego otoczenia. Nie wystawił tym Polakom najlepszego świadectwa. W niczym nie podważając jego najgorszych doświadczeń – bo i sam mogę potwierdzić to z autopsji – autor widział je wyłącznie u Polaków. Był Niemcem z krwi i kości. Wstawał się, gdzie mógł, za swoimi wówczas nieszczęsnymi i poniewieranymi rodakami, a wszystko to miało miejsce bez-

⁷ A. Semrau, *Das Jagdgebiet der Hochmeister am Patrentschin See (Kulmerland)*, Mitteilungen des Copernicus Vereins, 1932, Bd. 40, ss. 132–135.

⁸ K. Hennenberger, *Erklärung der preussischen Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595 (zob. też Mapa Prussia z 1576 r. w skali 1:390 000 tegoż autora) oraz mapa palafitów w Prusach wschodnich K. O. Rossiusa, op. cit.

⁹ E. Kowalczyk (rec.), *O pożytkach płynących z interdyscyplinarności badań mediewistycznych* (J. Powierski, *Nazwa strugi Veronica. Ślad po nadbałtyckich Wenenach*, w: *Książęta, urzędnicy i zbrojownicy*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1999, Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 6, ss. 169–189), *Kwartalnik Historyczny*, R 108, 2001, z. 1, ss. 73–78.

pośrednio po zakończeniu działań wojennych, kiedy dominowały niespotykane dotąd okrucieństwa ze strony Armii Czerwonej. Tak zawsze bywało w czasie wojny – poniewierani byli najslabsi, a więc starcy, kobiety i dzieci. Czytelnik tej relacji musi zauważyć, że ks. Herrmann nie mógł się pogodzić z nową sytuacją geopolityczną jako wynikiem II wojny światowej, którą wywołali przeciw Niemcy. Nie przyjmował do wiadomości nieudolnie wprowadzonych zarządzeń polskiej administracji ani nadużyć urzędników. Nie rozumiał, bądź nie chciał rozumieć, antyniemieckich nastrojów Polaków po pięciu latach okrutnej okupacji niemieckiej. Daleki jestem od tego (tu można mówić ewentualnie o tzw. okolicznościach łagodzących), aby kogokolwiek usprawiedliwić z niecnego postępowania, ale w tej swojej tendencyjnej ocenie ks. Herrmann nie oszczędza nikogo. Kilka cierpkich słów napisał nawet o administratorze apostolskich ks. dr. Teodorze Benschu, m.in. że odmówił pomocy biednym i głodnym Niemcom. Nie można zapominać o tym, że w tamtym czasie prawie wszyscy byli niedożywieni. W tekście znalazło się wiele stwierdzeń w rodzaju: „franciszkanin o. [Apoloniusz] Żymel należy do PPR – siostrzanej partii komunistycznej” (s. 56). Część tych niedorzeczności starał się wyjaśnić we wprowadzeniu ks. Mieczysław Józefczyk.

Książka została starannie przygotowana do druku. Wzbogaca ją 30 fotografii. Poza samą relacją ks. Paulusa Herrmanna (po polsku i niemiecku), zawiera dwujęzyczne wprowadzenie ks. infułata dr. Mieczysława Józefczyka oraz na końcu dziesięciostronicowy tekst prof. Józefa Borzyszkowskiego zatytułowany *Ks. Mieczysław Józefczyk – następca ks. Paulusa Herrmanna. W historii Elbląga...*, będący omówieniem wielu ważnych dokonań naukowych długoletniego proboszcza parafii św. Mikołaja, m.in. *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945, Średniowiecze Elbląga. Z problematyki społeczno-religijnej* (1996), *Elbląg 1772–1850. Kościoły chrześcijańskie na przełomie dwóch epok* (2000), pokazane zostały etapy pracy duszpasterskiej, w tym przede wszystkim w Elblągu, znaczone miesiącami przemian społeczno-politycznych w naszym kraju: Marcem, Grudniem i Sierpniem... Podkreślona została nadzwyczajna rola archiprezbitera z Elbląga w okresie wprowadzenia stanu wojennego.

We wstępie należało wyjaśnić bliżej kilka spraw, jak m.in. na s. 36 kwestie deportacji miejscowej ludności do pracy w Rosji Sowieckiej. Zgodę na wywózkę Niemców w głąb Związku Radzieckiego uzyskał Stalin już na konferencji w Jalcie. Na tej podstawie około 80 tys. Niemców z Prus Wschodnich zostało wywiezionych na roboty w głąb Związku Radzieckiego, chociaż nie tylko ich, bo wywożono także polskich robotników przymusowych. Większość deportowanych, w tym także z Elbląga, stanowiły kobiety, starcy, dziewczęta i młodzi chłopcy. Wszystkich gromadzono w Wystruci (obecnym Czerniachowsku w obwodzie kaliningradzkim). Niezbyt dokładnie został przełożony tekst ze strony 45 o przybywających do Elbląga „transportach z rosyjskiej Polski”. Jest prawie pewne, że chodzi tu o Polaków z Kresów Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Dalej we wstępie na stronie 16 w przypisie znalazła się nieścisłość w nazwisku współautora artykułu (i więzionego w Rosji księdza) w „Ermlandbuch” z 1981 r. *Das schreckliche Abenteuer*, powinno być nie E. Parchau tylko J.[ohannes] Parschau.

Książkę trzeba uznać za wyjątkowy przyczynek do poznania historii Elbląga bezpośrednio po zakończeniu wojny.

Jan Chłosta